

Piotr Mrzygłód

"Antropologia filozoficzna
neotomizmu", Henryk Piliś,
Warszawa 2010 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 21/1, 245-248

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Henryk Piluś

Antropologia filozoficzna neotomizmu

Wydawnictwo Vizja Press & IT, Warszawa 2010, ss. 253.

Mimo iż od pojawienia się głośnej encykliki papieża Leona XIII *Aeterni Patris* – w sierpniu 1879 r. – minęło już wiele dziesiątek lat, ruch myślowy, jaki ona rozpoczęła, zwany później neoscholastyką lub neotomizmem, wciąż pozostaje nie dość przebadany i usystematyzowany. Wciąż bowiem odczuwa się poważny i dotkliwy brak wnikliwych studiów nad, kolejny raz odkrywaną, myślą Tomasza z Akwinu oraz jej analizą w recepcji XX-wiecznej.

Myśl ta bowiem dała „nowe światło”, otwierając drogę licznym filozoficznym eksploracjom dokonującym się najpierw w przestrzeni Uniwersytetu w Louvain, gdzie próbowano ją łączyć z osiągnięciami nauk szczegółowych oraz myślą kantowską. Za tymi próbami poszły także inne ośrodki myślowe ówczesnej Europy. Miejscem rzetelnych i wielowymiarowych studiów nad myślą Akwinaty na intelektualnej mapie Polski stał się, przede wszystkim, Katolicki Uniwersytet Lubelski, z działającą tam do dziś dnia Szkołą Filozofii Klasycznej.

Studia tam prowadzone owocowały i wciąż owocują licznymi pracami i publikacjami poświęconymi szczegółowym problemom, zwłaszcza z zakresu metafizyki, antropologii oraz etyki tomistycznej. Nie doczekały się one jednak swoich pogłębionych historycznych opracowań.

W tę lukę wpisuje się – i przynajmniej po części wypełnia ją – publikacja prof. Henryka Pilusia zatytułowana: *Antropologia filozoficzna neotomizmu*. Jej autor powinien być znany polskiemu czytelnikowi – zwłaszcza interesującemu się myślą filozoficzną średniowiecza. H. Piluś bowiem od wielu już lat dał się poznać na niwie filozoficznej jako wzięty publicysta, głównie historyk filozofii, etyk, religioznawca – a w szczególności jako uznany i ceniony autorytet i badacz neoscholastyki – a co za tym idzie, neotomizmu. Jest autorem wielu artykułów i publikacji książkowych z zakresu antropologii św. Tomasza z Akwinu oraz szeroko rozumianej myśli tomistycznej.

Prezentowane tutaj studium jest niewątpliwie długo oczekiwaną analityczno-syntetyczną prezentacją problematyki antropologicznej istniejącej w neotomizmie, a więc w XX-wiecznej recepcji myśli Akwinaty. Jest to prezentacja o tyle istotniejsza i cenniejsza, że ukazująca w tej właśnie przestrzeni problematykę filozofii człowieka, w ujęciu przede wszystkim czołowych polskich myślicieli.

Głównym celem bowiem pracy – co zresztą zaznacza sam jej autor – jest „próba przedstawienia neotomistycznej antropologii w Polsce, dokonującej się w klimacie posoborowej odnowy, w drugiej połowie XX wieku” (s. 7).

Publikacja podzielona została na siedem części, oznaczonych jako rozdziały, poprzedzonych *Wprowadzeniem* (s. 7–11), mającym charakter próby usytuowania myśli antropologicznej św. Tomasza we współczesnej refleksji filozoficznej oraz pokazania specyfikacji i modernizacji samego tomizmu, jaka się dokonała w XIX i XX wieku.

Rozdział pierwszy dysertacji (s. 12–59) jest sprawnym i zwięzłym omówieniem przez autora głównych nurtów, jakie tworzą aktualny klimat filozofowania neoscholastycznego. Omówione zatem zostają kolejno takie kierunki, jak: tomizm tradycyjny, asymilujący, zwany również lowańskim, tomizm transcendentalizujący, egzystencjalny i fenomenologizujący.

Ciekawym spostrzeżeniem prof. Pilusia wydaje się być fakt, że główne współczesne tendencje interpretacyjne, które pojawiły się w ostatnim stuleciu wokół scholastycznej filozofii Tomasza z Akwinu na gruncie europejskim, mają coraz częściej charakter nie tyle interpretacji czy dopowiedzenia, ale raczej „dialogu” z tą myślą. Autor omawia w swej pracy wspomnianą tu problematykę, jednak bardziej w aspekcie metodologiczno-metodycznym niż historycznym (s. 8). Zwraca przy tym uwagę na charakterystykę poszczególnych kierunków interpretacyjnych, na ich przedstawicieli oraz coraz liczniejsze wątki antropologiczne, jakie się pojawiają w ramach tych interpretacji.

Okazuje się bowiem, że w ramach refleksji na tomizmem dokonał się pewien zwrot. Swoisty „punkt ciężkości” podejmowanych zagadnień przesunięty został wyraźnie, w ostatnich latach, z metafizyki ogólnej na filozofię człowieka i pokrewne jej dyscypliny filozoficzne (s. 8). Miało to, jak się okazuje, także kolosalny wpływ na nowy kształt tomistycznego personalizmu, pojmowanego już nie tylko jako ponowna, hermetyczna interpretacja XIII-wiecznej metafizyki, lecz także jako swoista „awangarda”, a więc nurt myślowy, otwarty na inne, współczesne kierunki filozoficzne – zwłaszcza filozofie dialogiczne, fenomenologię i egzystencjalizmy.

Odkrycie to skłoniło H. Pilusia do analitycznego przyglądnięcia się neoscholastycznej antropologii, w wydaniu tomizmu egzystencjalnego oraz przebadania go w aspekcie metodologicznym. Tematowi temu poświęcił drugi (s. 60–75) i trzeci (s. 76–108) rozdział swojej pracy. Części te proponują pewne reguły metodologiczne, mające służyć sformułowaniu uwolnionej metafizyki człowieka, zawierającej jednak intuicje zaproponowane przez szeroko rozumianą filozofię podmiotu i egzystencji. Piluś wskazuje przy tym na techniczną możliwość zbudowania antropologii tomistycznej w sposób maksymalistyczny pod względem ogólności i metodologicznej ścisłości, a z drugiej strony odświeżenie średniowiecznego, XIII-wiecznego, paradygmatu myślenia o człowieku (s. 9).

Czwarta część książki (s. 109–157) jest swoistą metodologią antropologii tomizmu fenomenologizującego. Rozdział ten ukazuje specyfikę poszczegól-

nych koncepcji człowieka, będących wynikiem współdziałania, wpływu, a czasem nawet przenikania się, zarówno nauk szczegółowych (przyrodniczych), jak i innych kierunków filozoficznych – głównie pokrewnych fenomenologii. W zamyśle Pilusia ta część pracy miałyby stanowić inspirację oraz zachętę do coraz odważniejszego prowadzenia prób i badań, idących w kierunku scalania filozofii bytu z filozofią podmiotu, a więc np. tomizmu tradycyjnego z szeroko rozumianą filozofią świadomości (s. 10).

Rozważania te prowadzone są niemal równoległe z bardzo pobieżnymi charakterystykami i szkicami antropologii budowanych – we wspomnianym paradygmacie „otwarcia” i „dialogu” tomizmu na inne kierunki – przez takich myślicieli, jak: Kazimierz Kłósak, Antoni. B. Stępień czy Karol Wojtyła.

Ostatnią część pracy wypełniają rozdziały od piątego do siódmego włącznie. Stanowią one zwarty blok rozważań dotyczących praktycznej realizacji opracowanego modelu antropologii, budowanej w perspektywie tomizmu egzystencjalnego z Lubelskiej Szkoły Filozoficznej. Wszystkie te rozważania rozpoczynają się od *Rozpoznania problematyki człowieka* (s. 158–166), czyli „treści faktu ludzkiego” (s. 159) – a więc odpowiedzi na pytanie, czym właściwie jest filozoficzna teoria człowieka. Zdaniem Pilusia – powołującego się tutaj na autorytet M. A. Krąpca – „jest ona taką teorią człowieka, która została skonstruowana przez filozoficzną analizę uniesprzeczniającą byt ludzki, w kontekście jego istotnych i zasadniczych działań” (s. 159). Działaniami tymi są bez wątpienia „poznanie, miłość i wolność, które wyróżniają człowieka jako byt osobowy i transcendują osobę ludzką, w stosunku do jej natury” (s. 160). Rozważania te podprowadzają naszego Autora do próby sformułowania *metafizycznego poznania struktury osobowej człowieka*, realizującego się w psychofizycznej jedności ludzkiej duszy i ciała (s. 167–204).

Z perspektywy tomizmu egzystencjalnego „osoba ludzka – tak w swym wymiarze esencjalnym, jak i egzystencjalnym – jest najdoskonalszą formacją bytu”, stąd „jej koncepcja ściśle związana będzie z samą koncepcją bytu” (s. 171) i pokrywać się będzie z klasyczną definicją Boecjusza.

Rozumiana przez lubelskich tomistów jako „jaźń natury rozumnej” stanowi substancję z natury otwartą na dialog, którego najbardziej fundamentalnym odniesieniem jest relacja zachodząca pomiędzy „Ja” i „moje” (s. 206–208). Prowadzone w tej płaszczyźnie rozważania H. Pilusia skierowują uwagę czytelnika do samego jądra nurtu myślowego określanego jako *filozofia dialogu*, ukazując człowieka jako *Jaźń w kręgu relacji* (s. 208–229). Są to jednak obce tomizmowi klasyczne, Buberowskie relacje: „Ja” – „Ty”; „Ja” – „ono” oraz „Ja” – „świat”. Bez tych odniesień, w opinii naszego Autora, niemożliwe jest zbudowanie poprawnej antropologii, choć, jak sam zaznacza przywołując po raz kolejny intuicje M. A. Krąpca, spośród wymienionych „jedynie relacja «Ja» – «Ty» jest relacją osobową”, odsłaniającą nam „drugiego” jako osobę (s. 212). Życie osobowe

bowiem nie może być wyjaśniane przez relacje rzeczowe, ponieważ tym, co uzasadnia życie człowieka-osoby może być tylko osoba – „drugie Ty”. Dlatego też życie osobowe staje się formą bycia dla „drugiego Ty”. Wyjaśnia to również fakt ludzkiej religijności, czyli osobowego odniesienia się do „TY” Absolutu. (s. 218). Publikację kończy krytyka stanowiska antropologicznego Lubelskiej Szkoły Filozoficznej dokonana przez takich myślicieli, jak: Mieczysław Gogacz oraz Józef Tischner.

Bez wątpienia recenzowana tutaj praca prof. Pilusia stanowi poważny krok w ukazaniu recepcji myśli tomistycznej przez współczesne polskie środowiska filozoficzne. Do tej pory nie było bowiem na polskim rynku wydawniczym takiego opracowania. Stąd podjęty trud przygotowania i wydania *Antropologii filozoficznej neotomizmu* uznać należy za duże osiągnięcie naukowe, które przyczyni się do poszerzenia wiedzy o polskim wkładzie w rozwój myśli Akwinaty, modernizowanej wszakże i dostosowywanej do aktualnych trendów naukowych.

Pewnym mankamentem pracy wydaje się być jej struktura. O ile rozdziały od pierwszego do trzeciego nie nastroczają większych problemów metodologicznych, gdyż są konsekwencją ogólnej koncepcji pracy, o tyle dalsze części książki – zwłaszcza rozdziały piąty, szósty i siódmy, odsłaniające zręby myśli antropologicznej Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, wydają się być jakby „przyklejone” do tematu. Czytelnik również po lekturze pierwszego rozdziału, rysującego w formie zapowiedzi pięć głównych nurtów filozofii neotomistycznej, spodziewałby się w dalszej części pracy ich systematycznego rozwinięcia oraz ukazania różnic w budowaniu antropologii w ich perspektywie. Tymczasem jedynie dwa nurty, spośród pięciu zaprezentowanych, zostają omówione szerzej (tomizm egzystencjalny i fenomenologizujący) poprzez zobrazowanie i specyfikę rodzącej się w ich łonie filozofii człowieka. Dlatego też tytuł pracy, sugerujący wykład całej palety zagadnień antropologicznych, jawiących się w perspektywie polskiej myśli neoscholastycznej we wszystkich możliwych jej odstonach, wydaje się być sformułowany nieco na wyrost.

Niezależnie od wymienionych tutaj sugestii, konkludując należy stwierdzić, iż praca prof. Henryka Pilusia stanowi naprawdę wartościową lekturę filozoficzną, wnoszącą istotne *novum* w recepcję współczesnego, tomistycznego myślenia o człowieku. Myślenia, które od bardzo wielu już lat próbuje się tendencyjnie sprowadzać do roli tzw. „filozofii niszowej”.

Ks. Piotr Mrzygłód